

Piotr Cybula*

**CZY PRAWO DO RZETELNEGO PROCESU
OBEJMUJE MOŻLIWOŚĆ USTOSUNKOWANIA
SIĘ DO OPINII ADWOKATA GENERALNEGO
W POSTĘPOWANIU W TRYBIE ART. 234 TWE?
(UWAGI NA GRUNCIE POSTANOWIENIA
TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI WSPÓLNOT
EUROPEJSKICH W SPRAWIE *EMESA SUGAR*
(FREE ZONE) NV PRZECIWKO ARUBA)**

I. Celem powołania Rady Europy w roku 1949 było między innymi zabezpieczenie oraz rozwój praw i wolności człowieka. Służy temu w szczególności – podpisana 4 listopada 1950 r. w Rzymie – Europejska Konwencja Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: „Konwencja”)¹. Przewiduje ona między innymi prawo do rzetelnego procesu. Zgodnie z art. 6 ust. 1 Konwencji „Każdy ma prawo do rzetelnego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą, przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej”.

* Mgr Piotr Cybula, absolwent Wydziału Prawa i Administracji UJ, doktorant w Katedrze Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji UJ, student III roku uzupełniających studiów magisterskich w Katedrze Europeistyki UJ, absolwent Szkoły Prawa Amerykańskiego na UJ.

¹ Weszła w życie 3 października 1953 r.

Powstałe kilka lat później trzy Wspólnoty Europejskie miały początkowo inne cele niż Rada Europy. Przede wszystkim miały zadbać o rozwój gospodarczy państw członkowskich². Na pewnym etapie rozwoju prawa europejskiego również prawa podstawowe³ stały się przedmiotem jego zainteresowania. W szczególności duża rola przypadła tu orzecznictwu Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich (dalej: „ETS” lub „Europejski Trybunał Sprawiedliwości”). Okoliczność ta spowodowała, że na takim gruncie porządku ochrony praw człowieka w Europie, pojawiają się nowe problemy. Jeden z nich wystąpił w postępowaniu ETS w sprawie *Emesa Sugar (Free Zone) NV przeciwko Aruba*⁴ (dalej: *Emesa*). Chodziło o pytanie, czy stronie przysługuje prawo do przedłożenia swoich uwag w odpowiedzi na opinię adwokata generalnego w postępowanie w trybie art. 234 TWE. Warto wyjaśnić dlaczego w ogóle zostało postawione. Na początku należy przyrzeć się trzem zagadnieniom: ochronie praw podstawowych w Unii Europejskiej, roli adwokata generalnego w ETS oraz prawie strony do ustosunkowania się do opinii niezależnych służb prawnych na gruncie Konwencji. Te ogólne uwagi będą przydatne do późniejszych rozważań na gruncie postanowienia w sprawie *Emesa*.

II. W momencie powołania Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej oraz Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej nie dostrzegano potrzeby uwzględnienia ochrony praw podstawowych przez prawo wspólnotowe⁵. Działo się tak z trzech powodów. Po pierwsze, ochroną praw człowieka zajmowała się Rada Europy, do której należały wszystkie państwa członkowskie Wspólnot. Po drugie, ochronę praw podstawowych miały zapewnić trybunały konstytucyjne państw członkowskich – państwa członkowskie

² Cf. L. Betten, N. Grief, *EU Law and Human Rights*, London – New–York 1998, str. 22 i nast.

³ Pojęciem tym konsekwentnie posługuje się Europejski Trybunał Sprawiedliwości. Na temat różnicy terminologicznej między pojęciami „prawa człowieka”, „podstawowe prawa człowieka”, „prawa podstawowe”, „prawa fundamentalne” itd. – vide: L. Betten, N. Grief, *op. cit.*, str. 6 i nast.; J. Plaňavová–Latanowicz, *Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich i ochrona praw podstawowych*, Warszawa 2000, str. 20 i nast.

⁴ Orzeczenie C – 17/98.

⁵ Por. R. Kuźniar, *Prawa człowieka. Prawo, instytucje, stosunki międzynarodowe*, Warszawa 2000, str. 187.

posiadały własne katalogi praw podstawowych. Po trzecie, autorzy trzech traktatów uważali, że prawa człowieka nie będą mogły być łamane na gruncie trzech traktatów⁶. Było to – jak się później okazało – błędne założenie, które spowodowało wiele problemów w działalności Wspólnot⁷. Stan taki okazał się niezadowolający w momencie uznania przez ETS zasady pierwszeństwa prawa wspólnotowego wobec prawa państw członkowskich oraz zasady bezpośredniego skutku norm prawa wspólnotowego. Ich stosowanie spowodowało, że prawa podstawowe chronione regulacjami państw członkowskich nie były skutecznie chronione wobec regulacji prawa wspólnotowego⁸. Wiele trybunałów konstytucyjnych państw członkowskich nie akceptowało lub odrzucało te zasady, w zakresie, w jakim dana regulacja prawa wspólnotowego – w konkretnym przypadku – okazywała się sprzeczna z narodowymi prawami podstawowymi⁹. Z tego między innymi powodu ETS uznał swoje prawo do kontroli przestrzegania praw podstawowych w procesie stosowanie prawa wspólnotowego przez organy wspólnotowe i państwa członkowskie. Stwierdził, że „poszanowanie praw fundamentalnych stanowi integralną część ogólnych zasad prawa chronionych przez Trybunał Sprawiedliwości. Ochrona takich praw, inspirowana konstytucyjnymi tradycjami wspólnymi dla wszystkich państw członkowskich, musi być zagwarantowana w ramach struktur i celów Wspólnoty”¹⁰. Trybunał wielokrotnie podkreślał tę zasadę i przyczynił się do rozwoju praw podstawowych na gruncie Wspólnot. Spowodowało to, że trybunały państw członkowskich nie były już przeciwne zasadom: pierwszeństwa prawa wspólnotowego wobec prawa państw członkowskich oraz bezpośredniego skutku, chociaż

⁶ Por. S. Biernat, A. Wasilewski, *Wolność gospodarcza w Europie*, Kraków 2000, str. 187 – według których „Trudno stwierdzić jednoznacznie co zdecydowało o pominięciu omawianych postanowień w traktatach, ponieważ materiały z prac przygotowawczych nie zostały ujawnione. Można przypuszczać, że twórcy Traktatów zamierzali ograniczyć ich materię do kwestii gospodarczych wobec fiaska idei europejskich wspólnot: politycznej i wojskowej w pierwszej połowie lat 50-tych”.

⁷ *Vide*: L. Betten, N. Grief, *op. cit.*, str. 23 oraz str. 53.

⁸ *Vide*: S. Hambura, M. Muszyński, *Karta Praw Podstawowych*, Bielsko – Biała 2001, str. 7.

⁹ *Vide*: F. Emmert, M. Morawiecki, *Prawo europejskie*, Warszawa 2001, str. 258.

¹⁰ Sprawa 11/7- *Internationale Handelsgesellschaft GmbH v. Einfuhr – und Vorratsstelle für Getreide und Futtermittel*, [w:] *Prawo Wspólnot Europejskich. Orzecznictwo*, wybór i redakcja: W. Czaplński, R. Ostrihansky, P. Saganek, A. Wyrozumski, Warszawa 2001, s. 333.

niektóre z nich rezerwują sobie „ostatnie słowo” w sytuacjach nadzwyczajnych¹¹.

Kolejnym krokiem rozwoju doktryny ochrony praw podstawowych na gruncie wspólnotowym było podkreślenie, we wstępie (preambule) Jednolitego Aktu Europejskiego oparcia demokracji na prawach wspólnotowych.

Sytuacja zmieniła się gruntownie wraz z wejściem w życie traktatu z Maastricht. W art. 6 ust. 2 (zgodnie z obecną numeracją) Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (dalej: TWE) znalazło się postanowienie, zgodnie z którym: „Unia szanuje prawa podstawowe gwarantowane w Konwencji europejskiej o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności podpisanej w Rzymie 4 listopada 1950 r. i wynikające ze wspólnych tradycji konstytucyjnych państw członkowskich w charakterze zasad ogólnych prawa wspólnotowego”¹².

Kiedy dostrzeżono potrzebę ochrony praw podstawowych przez prawo wspólnotowe pojawiła się też koncepcja przystąpienia Wspólnoty do Konwencji. Parlament Europejski przyjął trzy rezolucje dotyczące takiego przystąpienia. Sprawa ta została jednak zahamowana wobec Opinii ETS 2/94 z 28 marca 1996¹³. Trybunał stwierdził w niej, że z braku podstawy prawnej przystąpienie Wspólnoty do Konwencji jest niemożliwe¹⁴. Z drugiej strony – także według postanowień Konwencji – istnieją przeszkody. Zgodnie z art. 4 Statutu Rady Europy jej członkiem może zostać jedynie „państwo europejskie”. Ponadto, według art. 66 Konwencji, obowiązuje ona jedynie „członków Rady Europy”¹⁵.

Ochronę praw podstawowych w jeszcze większym stopniu podkreślił Traktat Amsterdamski. Wprowadził on do TWE art. 6 ust. 1 o następującej treści: „Unia zbudowana jest na zasadach wolności, demokracji, poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności oraz rządów prawa, które są wspólne dla państw członkowskich”. Kolejnym etapem rozwoju praw podstawowych w porządku prawnym Wspólnoty jest

¹¹ Cf. S. Biernat, A. Wasilewski, *op. cit.*, str. 188 i nast.

¹² Ten i kolejne przepisy TWE w tłumaczeniu: E. Wojtaszek–Mik, C. Mik, *Traktaty Europejskie*, Kraków 2000.

¹³ Szerzej L. Betten, N. Grief, *op. cit.*, str. 111 i nast.; D. Kornobis – Romanowska, *Europejska Konwencja Praw Człowieka w systemie prawa Wspólnot Europejskich*, Warszawa 2001, str. 143 i nast.

¹⁴ Nie można pominąć tu także argumentów natury politycznej.

¹⁵ Szerzej D. Kornobis–Romanowska, *op. cit.*, str. 181 i nast.

opracowanie Karty Praw Podstawowych, która obecnie nie ma mocy prawnie wiążącej¹⁶.

III. Europejski Trybunał Sprawiedliwości jest głównym organem sądowym Wspólnot Europejskich. Odgrywa on istotną rolę zarówno w dziedzinie ochrony, jak i rozwoju praw podstawowych. Jest organem kolegiałnym. Składa się z piętnastu sędziów oraz wspierających ich ośmiu adwokatów generalnych¹⁷. Wzorem dla instytucji adwokatów generalnych byli francuscy „*Commissaires du Gouvernement*” działający przy „*Conseil d'État*”¹⁸. Ich najważniejszym zadaniem jest udzielanie pomocy Trybunałowi Sprawiedliwości w celu wsparcia go w wykonaniu jego zadań.

Podstawowym obowiązkiem adwokatów generalnych jest przedkładanie, we wszystkich sprawach wniesionych do ETS, umotywowanych opinii wraz z uzasadnieniem¹⁹. Umotywowane opinie stanowią podstawę narad składu orzekającego. Większość późniejszych orzeczeń sądu jest z nimi zgodna. Adwokaci generalni w opiniach proponują brzmienie wyroku w konkretnych sprawach. Opinie publikowane są wraz z orzeczeniem w Zbiorze Orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości. Ponadto, na publicznych posiedzeniach przedkładają oni ETS swoje stanowiska przed wydaniem rozstrzygnięć mających wpływ na postępowanie. Zgodnie z Regułami Postępowania ETS adwokat generalny powinien wypowiedzieć się między innymi co do: postanowień dotyczących przeprowadzenia dowodu, przystąpienia do sprawy, a także wyroków zaocznych. Bywa, że jest on wysłuchiwany w sprawach, w których nie ma takiego obowiązku²⁰.

Zgodnie z art. 222 TWE adwokaci generalni działają w sposób bezstronny i niezależny, zarówno od państw członkowskich, jak i instytucji

¹⁶ Na szczycie Rady Europejskiej w Nicei uznano Kartę za „deklarację europejskiej moralności” – vide: S. Hambura, M. Muszyński, *op. cit.*, str. 14.

¹⁷ Cf. T. Tridimas, *The role of the advocate general in the development of community law. Some reflections*, *Common Market Law Review* 1997, nr 34, str. 1349 i powołaną tam literaturę; A. Zacharzewski, *Adwokaci Generalni – ich rola i miejsce w strukturze Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu*, *Palestra* 1994, nr 3-4, str. 123 i nast.

¹⁸ Vide: e.g. Ch. Zacker, S. Wernicke, *Prawo europejskie w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2000, s. 58.

¹⁹ Vide: T. Tridimas, *op. cit.*, str. 1350.

²⁰ Vide: Ch. Zacker, S. Wernicke, *op. cit.*, str. 58.

i organów wspólnotowych; nie są zatem reprezentantami państw członkowskich. Mianowani są na sześcioletnią kadencję. Podstawą ich powołania jest porozumienie rządów państw członkowskich. Podobnie jak sędziowie, wybierani są spośród osób, które dają wszelkie gwarancje niezależności i które spełniają warunki stawiane w ich państwach do zajmowania najwyższych stanowisk sądowych lub są prawnikami o powszechnie znanej kompetencji.

IV. Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: ETPCz) wielokrotnie zajmował się przestrzeganiem zasady „równości broni” w postępowaniu sądowym. Warto zwrócić uwagę na dwa orzeczenia, które stanowią ważny krok w rozwoju orzecznictwa w tym przedmiocie, a zarazem są interesujące z uwagi na przedmiot niniejszego artykułu.

Pierwszym jest orzeczenie w sprawie *Lobo Machado przeciwko Portugalii*²¹. *Lobo Machado* domagał się uznania od swego byłego pracodawcy (Petrolgal), że pracował jako dyrektor generalny, a nie jako dyrektor. W postępowaniu sądowym sąd oddalił powództwo. Wyrok podtrzymał sąd apelacyjny. Następnie powód odwołał się do Sądu Najwyższego. „Po wymianie przez strony stanowisk na piśmie akta sprawy zostały przekazane przedstawicielowi Wydziału Prokuratora Generalnego przy Sądzie Najwyższym. Wyraził on pogląd, iż skargę kasacyjną należy oddalić. W maju 1989 r. Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym rozpatrzył skargę. Podczas narady obecni byli trzej członkowie składu orzekającego, szef kancelarii i przedstawiciel Wydziału Prokuratora Generalnego. Sąd orzekł o oddaleniu skargi. Wyrok został doręczony skarżącemu trzy dni później²². Następnie *Lobo Machado* wniósł skargę do Europejskiej Komisji Praw Człowieka. Zarzucił on przede wszystkim brak możliwości zapoznania się, przed doręczeniem mu wyroku Sądu Najwyższego, z opinią przedstawiciela Wydziału Prokuratora Generalnego, dotyczącą skargi kasacyjnej. Ponadto wskazał na udział tegoż prokuratora w posiedzeniu i naradzie Sądu Najwyższego. Komisja stosunkiem głosów czternaście do dziewięciu uznała, że art. 6

²¹ Orzeczenie z dnia 20 lutego 1996 r., RJD 1996 – I; raport Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 19 maja 1994 r., skarga nr 15764/89 – [w:] *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Orzecznictwo. Tom 1. Prawo do rzetelnego procesu sądowego*, opracował M. A. Nowicki, Kraków 2001, s. 549.

²² Orzeczenie z dnia 20 lutego 1996 r., RJD 1996 – I, *doc. cit.*, s. 550.

ust. 1 Konwencji został naruszony. Warto przyjrzeć się linii obrony władz portugalskich i argumentom Komisji.

Władze portugalskie broniąc się wskazały między innymi, że nie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji, ponieważ przedstawiciel Wydziału Prokuratora Generalnego nie był stroną postępowania. W portugalskim systemie prawnym jest on „niezależnym i bezstronnym organem sądowniczym”. Przed Izbą Pracy Sądu Najwyższego pełni on rolę podobną do „adwokatów generalnych przy Trybunale Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich”. Jego zadaniem jest wyjaśnienie Sądowi Najwyższemu, „z zachowaniem całkowitej niezależności i bezstronności”, kwestii prawnych budzących poważne wątpliwości i dbałość o jednolitość orzecznictwa.

Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że rola Prokuratora Generalnego przed Sądem Najwyższym Portugalii jest ogromnie ważna. W szczególności wynika to z jego autorytetu. Jego opinie są „obiektywne i prawnie uzasadnione, ich celem jest jednak doradzanie i w konsekwencji wywarcie wpływu na Sąd Najwyższy”. Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził następnie, że doszło do naruszenia prawa do kontradiktoryjnej obrony w dwojaki sposób. Po pierwsze, *Lobo Machado* nie mógł otrzymać kopii opinii. Po drugie, nie mógł odpowiedzieć na nią. Prawo do kontradiktoryjnej rozprawy oznacza w zasadzie „możliwość stron w sprawie karnej lub cywilnej zaznajomienia się ze wszystkimi przedstawionymi dowodami i argumentami złożonymi na piśmie oraz ustosunkowanie się do nich – nawet jeśli pochodzą od niezależnych służb prawnych – w celu umożliwienia wywarcia wpływu na rozstrzygnięcie sądu”. W zaistniałych okolicznościach ETPCz uznał, że naruszony został art. 6 ust. 1 Konwencji.

Drugim orzeczeniem – ważnym z punktu widzenia omawianej sprawy – jest orzeczenie wydane w sprawie *Vermeulen przeciwko Belgii*²³. Zarzuty były podobne jak w poprzedniej sprawie: niemożliwość ustosunkowania się do wystąpienia i argumentów przedstawiciela Wydziału Prokuratora Generalnego, który również – podczas rozprawy przed sądem kasacyjnym – wziął udział w naradzie sądu kasacyjnego. Podobnie jak i w powyższym orzeczeniu Komisja uznała, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji.

²³ *Vermeulen przeciwko Belgii*, RJD 1996 – I; raport Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 11 października 1994 r., skarga nr 19075/91 – [in:] *ibidem*, str. 553.

Obydwa orzeczenia dotyczyły przestrzegania zasady „równości broni” w postępowaniu cywilnym, w którym rola prokuratora nie jest tak jasna jak w sprawach karnych²⁴. Ponadto ETPCz uznał, że do naruszenia wspomnianego artykułu dochodzi w przypadku zaistnienia co najmniej jednej z dwóch okoliczności: braku możliwości ustosunkowania się do stanowiska prokuratora wobec zarzutów skargi kasacyjnej lub jego udziału w naradzie sądu. ETPCz zdefiniował także zasadę kontradyktoryjności postępowania: każdy powinien mieć możliwość zapoznania się i zgłoszenia swoich uwag do wszystkich dowodów i argumentów zgłoszonych zarówno przez stronę przeciwną, jak i „niezależne służby prawne”. Strona powinna mieć bowiem możliwość zareagowania na wszystko, co może mieć znaczenie dla ostatecznego rozstrzygnięcia sądu²⁵.

V. W tym stanie rzeczy niezwykle interesująca wydaje się sprawa *Emesa Sugar (Free zone) NV przeciwko Aruba*. Postanowienie ETS zostało wydane na skutek pisma *Emesa Sugar (Free zone) NV*, jakie zostało wysłane do Sekretariatu ETS. Zwróciła się w nim o pozwolenie na przedłożenie pisemnych uwag po tym, jak adwokat generalny dostarczył wcześniej opinię, w toczącej się sprawie (*Emesa Sugar (Free zone) NV przeciwko Aruba*) o orzeczenie wstępne. Możliwość zgłoszenia takich uwag nie przewiduje, ani Statut ETS, ani Reguły Proceduralne ETS. Dotychczasowe próby stron ustosunkowania się do opinii adwokata generalnego były nieudane. Strony były przeważnie informowane przez Sekretariat ETS, że takiej możliwości nie ma²⁶. *Emesa Sugar (Free zone) NV* powołała się jednak na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczącego stosowania art. 6 ust. 1 Konwencji, a w szczególności na wspomniane orzeczenie w sprawie *Vermeulen przeciwko Belgii*²⁷. Według *Emesa Sugar (Free zone) NV*

²⁴ *Ibidem.*, str. 554.

²⁵ Por. A. Redelbach, *Natura praw człowieka. Strasburskie standardy i ich ochrona*, Toruń 2001, str. 326.

²⁶ *Vide*: R. Lawson, *Case C – 17/98, Emesa Sugar (Free Zone) NV v. Aruba, Order of the Court of Justice of 4 February 2000*, *nyr. Full Court*, *Common Market Law Review* 2000, nr 37, str. 986.

²⁷ Na temat stosunku ETS i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – *Vide*: J. Plaňavová–Latanowicz, *op. cit.*, str. 179 i nast. Wskazuje ona, że różnice polegają na tym, że: 1) ETS zapewnia ochronę praw podstawowych tylko wtedy, gdy sprawa dotyczy prawa wspólnotowego;

orzecznictwo to powinno się stosować do opinii dostarczonej ETS przez adwokata generalnego²⁸.

Europejski Trybunał Sprawiedliwości oddalił wniosek strony. W uzasadnieniu zwrócił uwagę na kilka kwestii. Na wstępie podkreślił wagę praw podstawowych we wspólnotowym porządku prawnym. Wspomniał zarówno o tradycjach konstytucyjnych państw i konwencjach (w szczególności Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności), których państwa członkowskie są stroną. Następnie odniósł się do 6 ust. 2 TWE. Po tych uwagach za celowe uznał przypomnienie roli adwokata generalnego, w szczególności wskazał na różnicę między pozycją adwokatów generalnych w porządku prawnym Wspólnoty, a pozycją prokuratorów w poszczególnych krajach członkowskich²⁹. Wskazał na identyczny status oraz warunki i taką samą procedurę mianowania sędziów i adwokatów generalnych. Ponadto – według ETS – adwokaci generalni nie są podmiotem żadnej władzy. Nie jest im również powierzona obrona jakichś szczególnych interesów w sprawowaniu swych obowiązków. Opinia adwokata generalnego kończy procedurę ustną³⁰; nie stanowi części postępowania, w której biorą udział strony, otwiera raczej etap narady ETS. Jest umotywowaną opinią członka Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, wyrażoną na posiedzeniu jawnym. Z tego względu adwokat generalny uczestniczy – publicznie i indywidualnie – w procesie, w którym Trybunał wydaje orzeczenie, i tym samym w wykonaniu funkcji sądowej jemu powierzonej. Z tego powodu – z uwagi na organizacyjny i funkcjonalny związek między rzecznikiem generalnym i ETS – Trybunał uznał, że orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie ma zastosowania w omawianym przypadku. Ponadto wskazał, że takie prawo – biorąc pod uwagę regulację procedury sądowej – spowodowałoby poważne trudności i znacznie wydłużyłoby długość

2) organy powołane na podstawie Konwencji chronią tylko te prawa człowieka, które są zawarte w Konwencji i jej protokołach; 3) część praw jest chroniona przez Konwencję jako prawa i wolności człowieka, a ich przestrzeganie nadzoruje ETS – są one prawami podstawowymi chronionymi przez prawo wspólnotowe.

²⁸ Na temat prawa do rzetelnego (sprawiedliwego) rozpatrzenia sprawy jako prawa podstawowego uznanego przez Trybunał – *Vide*: J. Plaňavová–Latanowicz, *op. cit.*, str. 87 i nast.

²⁹ Jest to postanowienie w którym ETS bodaj najszerzej omawia rolę i funkcję adwokatów generalnych.

³⁰ *Vide*: art. 18 Statutu ETS oraz art. 59 Reguł Proceduralnych ETS.

procedury. Na końcu oświadczył, że sposób zorganizowania wymiaru sprawiedliwości Wspólnot nie może naruszać prawa do procesu kontrydiktoryjnego; przepisy proceduralne zapobiegają jednak naruszeniu tej zasady przez możliwość otwarcia procedury na podstawie art. 61 Reguł Proceduralnych ETS. Możliwe jest to jednak w wyjątkowych (wskazanych tam) przypadkach. Żaden z nich nie wystąpił w tej sprawie. W tym stanie rzeczy Trybunał oddalił wniosek.

VI. Zagadnienie możliwości ustosunkowania się strony do opinii adwokata generalnego było już przedmiotem zainteresowania doktryny przed wydaniem postanowienia w omawianej sprawie, mianowicie po wydaniu przez Europejski Trybunał Praw Człowieka orzeczenia w sprawie *Vermeulen przeciwko Belgii*³¹. Oparł się na nim także ETS (mimo, że oczywiście nie przywołał go). Wskazano, że adwokat generalny jest integralną częścią wspólnotowego porządku prawnego i spełnia *par excellence* funkcję sądową³²; wobec powyższego prawo ustosunkowania się do jego opinii nie przysługuje stronom. Tym samym odmowa ustosunkowania się do jego opinii nie stanowi naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji. Samo postanowienie w sprawie *Emesa Sugar (Free zone) NV przeciwko Aruba* zostało w literaturze poddane krytyce³³. Jej ostrze wymierzone zostało w dwóch kierunkach.

Po pierwsze, stwierdzono, że ETS przywiązuje za dużą uwagę do specyficznego statusu i roli adwokata generalnego. Oczywiście rzeczą jest, że nie posiada on takiej samej pozycji, jak Prokurator Generalny w sądach najwyższych Francji, Belgii, Holandii, Portugalii, czy Włoch. Można jednak mieć wątpliwości, czy występujące różnice są istotne z uwagi na omawianą sprawę: w każdym wskazanym przypadku krajowym niezależny i bezstronny urzędnik przedkłada uwagi, których celem jest doradzenie i wpływ na decyzję sądu. Nie jest on publicznym oskarżycielem, ale przedstawicielem Wydziału Prokuratora Generalnego.

Po drugie, nawet jeżeli przyjmiemy, że takie podstawowe różnice istnieją, nie powinno to prowadzić do odrzucenia myśli rozwiniętej w przypadku *Vermeulen przeciwko Belgii*. Prawo do procedury kontrydiktoryjnej

³¹ T. Tridimas, *op. cit.*, str. 1380 i nast.

³² *Ibidem*, str. 1382.

³³ Cf. R. Lawson, *op. cit.*, str. 983 i nast.

zarówno w sprawach karnych, jak i cywilnych obejmuje przecież – co ETPCz podkreślił we wspomnianej sprawie – „możliwość stron w sprawie karnej lub cywilnej zaznajomienia się ze wszystkimi przedstawionymi dowodami i argumentami złożonymi na piśmie oraz ustosunkowanie się do nich – nawet jeśli pochodzą od niezależnych służb prawnych – w celu umożliwienia wywarcia wpływu na rozstrzygnięcie sądu”. Nie można przecież zaprzeczyć, że opinia adwokata generalnego ma na celu doradzenie i wpływ na decyzję ETS³⁴.

VII. Ze zgłoszonymi uwagami wypada się zgodzić. Na poparcie stawianej tezy o błędnym rozstrzygnięciu można przytoczyć jeszcze kilka innych argumentów.

Po pierwsze, warto przytoczyć linię obrony władz portugalskich w sprawie *Vermeulen przeciwko Belgii*. Podkreślały one, że przed Izbą Pracy Sądu Najwyższego przedstawiciel Prokuratora Generalnego – jako organ niezależny i bezstronny – pełni podobną rolę jak adwokat generalnych przy ETS.

Po drugie, także przedstawiciel Wydziału Prokuratora Generalnego w Portugalii działa przy Sądzie Najwyższym.

Po trzecie, nie jest przekonujące twierdzenie ETS, że adwokatom generalnym nie jest powierzona ochrona jakiś interesów w sprawowaniu ich obowiązków. Przecież sam ETS stwierdza, że ich obowiązkiem jest zapewnienie aby interpretacja i stosowanie prawa było zgodne z TWE. Przecież podobną funkcję sprawuje Wydział Prokuratora Generalnego w Portugalii. Jego zadaniem jest przede wszystkim pomoc Sądowi Najwyższemu w zapewnieniu stałości i jednolitości orzecznictwa.

Po czwarte, nie jest przekonującym argument, że gdyby strony miały takie prawo, to spowodowałoby to poważne trudności i znacznie wydłużyłoby długość procedury. Rzeczywiście, długość procedury nie jest zadawalająca. Z tego między innymi powodu przewidziane są jej zmiany w Traktacie Nicejskim. Argument ETS może być pomocny, ale jedynie jako propozycja zmiany procedury *de lege ferenda*, a nie jako

³⁴ Podsumowując stwierdzono, że: “(...) the ECJ emphasises the independence and impartiality of its advocates general. No-one denies that the advocates general are independent and impartial. But that is not the point. *Emesa’s* central claim was that it should have the opportunity to comment on all observations filed. The ECJ failed to address this” – R. Lawson, *op. cit.*, str. 988.

mający służyć niekorzystaniu przez strony w postępowaniu w trybie art. 234 TWE z prawa do rzetelnego procesu.

Po piąte, wydaje się, że ETS potwierdził, że jego rozumienie kontrydiktoryjności jest inne niż ETPCz. Według ETS procedura chroni przed uwzględnieniem przez Trybunał argumentów, których strony nie mogły skomentować. Trybunał może bowiem samodzielnie, na wniosek adwokata generalnego lub na żądanie strony otworzyć ustny etap postępowania na podstawie art. 61 Reguł Proceduralnych, jeżeli uzna, że przedstawione informacje trzeba uzupełnić lub umożliwić stronom odniesienie się do nich. Trzeba przyznać, że jest to inne – ograniczone dla stron – rozumienie kontrydiktoryjności postępowania.

VIII. Podsumowując, Europejski Trybunał Sprawiedliwości, który starał się wykazać odmienną pozycję adwokata generalnego w stosunku do przedstawicieli Wydziału Prokuratora Generalnego, nie wykazał tego w sposób przekonujący z punktu widzenia prawa do rzetelnego procesu. Przede wszystkim ETS w uzasadnieniu postanowienia w sprawie *Emesa* w inny sposób niż orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka rozumie zasadę kontrydiktoryjności postępowania. Dotychczasowe orzecznictwo ETPCz wydaje się wskazywać, że gdyby omawiana sprawa była przedmiotem jego obrad, prawdopodobnie orzekłby on o naruszeniu prawa do rzetelnego procesu. Są to jednak przypuszczenia.

Jeżeli uznamy, że decyzja ETS była błędna, to w tym momencie wchodzimy w zakres problemu, z którym Europa będzie się musiała uporać w niedługim czasie. Chodzi mianowicie o rozbieżność orzecznictwa obu trybunałów: Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Rozsądnym rozwiązaniem tego problemu może być przystąpienie Wspólnoty do Konwencji³⁵. Mimo, że takie rozwiązanie ma swoich przeciwników³⁶, korzyści jakie może przynieść z pewnością przeważają³⁷. Po pierwsze, uzupełniłoby to pewną lukę w ochronie praw człowieka. Sytuacja taka będzie miała miejsce, dopóki akty Wspólnoty i decyzje ETS nie będą mogły być

³⁵ Cf. R. Lawson, *op. cit.*, str. 990.

³⁶ Wskazuje się, że przystąpienie miałoby znaczenie praktycznie marginalne.

³⁷ *Vide*: L. Betten, N. Grief, *op. cit.*, str. 118 i nast.

rozpatrywane przez ETPCz. Po drugie, takie przystąpienie miałyby znaczenie symboliczne. Wzmocniłoby demokratyczną legitymację Unii Europejskiej. Okoliczność przyjęcia Karty Praw Podstawowych nie powinna stać na przeszkodzie przystąpienia Wspólnot do Konwencji³⁸. Karta Praw Podstawowych nie doprowadzi prawdopodobnie do jednolitej wykładni obu trybunałów. Dopóki ETS stosuje wyższe standardy ochrony problemu nie ma. Problem ten pojawia się, gdy ochrona ETS jest – tak jak w omawianej sprawie – niższa niż ochrona przewidziana przez ETPCz.

IX. Na postawione w tytule niniejszej pracy pytanie trzeba odpowiedzieć negatywnie: prawo do rzetelnego procesu, uznane przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości za prawo podstawowe, nie obejmuje możliwości ustosunkowania się przez stronę do opinii adwokata generalnego w postępowaniu w trybie art. 234 TUE. Europejski Trybunał Sprawiedliwości taką tezę zawarł w postanowieniu w sprawie *Emesa*. Jednocześnie trzeba stwierdzić, że takie stanowisko ETS narusza – co starano się wyżej wykazać – art. 6 ust. 1 Konwencji. W razie wątpliwości art. 6 ust. 1 Konwencji powinien mieć zastosowanie wszędzie tam, gdzie to możliwe³⁹. Europejski Trybunał Praw Człowieka w orzeczeniu *Delcourt przeciwko Belgii* podkreślił, że „w demokratycznym społeczeństwie – w rozumieniu Konwencji – prawo do rzetelnego procesu sądowego zajmuje tak ważne miejsce, że jakakolwiek wykładnia ścieśniająca art. 6 ust. 1 nie odpowiadałaby ani celowi, ani charakterowi tego artykułu”⁴⁰. Z taką „ścieśniającą wykładnią” mieliśmy do czynienia w omawianej sprawie.

³⁸ *Vide*: R. Lawson, *op. cit.*, str. 990; D. Kornobis–Romanowska, *op. cit.*, s. 197.

³⁹ *Vide*: Europejski Trybunał Praw Człowieka. *Orzecznictwo. Tom 1. Prawo do rzetelnego procesu sądowego*, opracował M. A. Nowicki, Kraków 2001, str. 23.

⁴⁰ *Ibidem*.